



ZAZEM



**DOMINIK
MAKOSCH**



CORPUS CHRISTI
Procesja Bożego Ciała,
ul. Kościuszki, Kępno,
VI 2012

Z ZIEMI

DOMINIK MAKOSCH



www.fotokepno.pl



dmstudio



Muzeum Ziemi Kępińskiej
im. T. P. Potworowskiego



NAUCZYCIEL
fot. Łukasz Kozica,
VIII 2017

Dominik Makosch (ur. 1976) mąż, ojciec, nauczyciel.
Ukończył historię i anglistykę.
Uczy języka angielskiego w Szkole Podstawowej nr 1,
pracuje także w Kępińskim Ośrodku Kultury.
Od ośmiu lat prowadzi zajęcia dla młodzieży związane z fotografią.
Zakochany w Kępnie, koordynuje między innymi prace mające na celu
ocalenie i zachowanie cmentarzy ewangelickich na Ziemi Kępińskiej.
Nie ma dnia, żeby nie zrobił zdjęcia.

Jak to jest, kiedy oko zamienia się w obiektyw?

Można uchwycić chwilę, zamrozić ulotność sekundy. Pory roku trwają wiecznie, a to co mija – pozostaje. Czas przestaje mieć znaczenie. To co było istnieje tu i teraz. Aparat staje się zaklinaczem czasoprzestrzeni, a fotograf czarodziejem, który pokonuje przemijanie. Soczewka obiektywu ogniskuje się na tym co piękne, wyjątkowe, niezwykle. Zachęca do tego by się rozejrzeć, zatrzymać, dostrzec. By patrzeć i doceniać. Bo dookoła nas codziennie dzieją się cuda.

Dominik jest historykiem i regionalistą. Jest członkiem zarządu i założycielem Stowarzyszenia Socjum Kępno i Okolice, członkiem Zarządu Towarzystwa Miłośników Ziemi Kępińskiej i przewodniczącym rady kępińskiego muzeum. Jest nauczycielem i lokalnym działaczem. Wyjątkowość fotografii Dominika jest związana z miłością. To miłość pozwala dostrzegać piękno, tam gdzie inni go nie zauważają. Przyglądać się z uważnością i tkliwością. Dominik kocha Kępno. Jest to miasto w którym się urodził, wychował i dla którego teraz pracuje. Tą miłością chce się dzielić z tymi, którzy odbierają jego fotografie. Jako historyk Dominik ma w sobie serce dokumentalisty. Chce uchwycić zmiany, zapisać to, co przemija. Sądzę, że myślenie o przemijaniu, przy jednoczesnej niezgodzie na nie stanowi ważny wątek w fotografii Dominika. To co jest uwiecznione, zostaje, jest na wieki. I tak to co przemijające – staje się nieśmiertelne.

Patrycja Karwan-Makosch



KATOLICKI DOM
Dom Katolicki w Kępnie przed remontem, IV 2012



BRAMA PIERWSZA
Dworzec PKP w Kępie, ul. Dworcowa, I 2017



WIOSNY LUDÓW 12/69
Ul. Wiosny Ludów, Kępno, V 2013

Roger Waters,
z albumu Dark Side of the Moon

Home, home again
I like to be here when I can
When I come home cold and tired
It's good to warm my bones beside the fire
Far away, across the field
The tolling of the iron bell
Calls the faithful to their knees
To hear the softly spoken magic spell



AMFITEATR

Amfiteatr przed wyburzeniem, Kępiński park, II 2009

Dom, znowu dom
Lubię być tutaj, kiedy tylko mogę
Kiedy wracam do domu zmarznięty i zmęczony
Dobrze jest ogrzać swe kości nad ogniem
Hen daleko, przez pola
Bicie żelaznego dzwonu
Wzywa wiernych by upadli na kolana
By usłyszeli cicho wymawiane magiczny zaklęcie



A PRAWO MORALNE WE MNIE

Widok na wieżę kościoła św. Marcina z parku w Kępnie, X 2015

Wędrownka. Wincenty Faber

Brzegi rozejdą się wzdłuż rzeki,
Zerwane mosty, braknie łódki,
Więc nie dojdziecie na brzeg morza,
Co będzie brzegiem tej wędrownki.

Więc pójdiesz sam, zobaczysz w drodze,
Jak czas powieli ludzkie twarze.
Będziesz dla ziemi pożądaniem
I dla pocisków drogowskazem.



PĄTNICY NA PÓLKU

Pielgrzymi z Kępna podchodzą pod sanktuarium na Półku, IX 2015

Drogą od myśli do maszyny,
Drogą od tódkki do okrętu,
Skąd idziesz, że nie jesteś pewien,
Wierności wymyślonych sprzętów.

Gdy wchodzisz w las stajesz się drzewem,
Co w twojej ciszy się rozrosło,
A kiedy nurt przemierzasz tódkką,
Wtedy udziela ci się wiośło.



WARSZAWSKA

ul. Warszawska, Kępnno, IV 2010

Ciąg dalszy:
Wędrówka. Wincenty Faber

Nie znajdziesz obiecanej ziemi,
Od pól polarnych aż po równik.
I tylko czasem będą chwile,
Gdy serce tak jak most zadudni.

Gdy ptak zawraca ku ścierniskom,
Niepokój bruzd rozdajesz polom
Prześcigniesz ptaka w locie myślą,
Z zazdrości ptakom jest samolot.



GOLGOTA NA SIENKIEWICZA

Droga krzyżowa ulicami Kępna, ul. Sienkiewicza, III 2013

**Warstwie chmur nad twoją głową,
Obłoków przeoranych błękit.
Gdy ziemię niepokoisz ziarnem,
Osiądzie ziemia w brzdach ręki.**

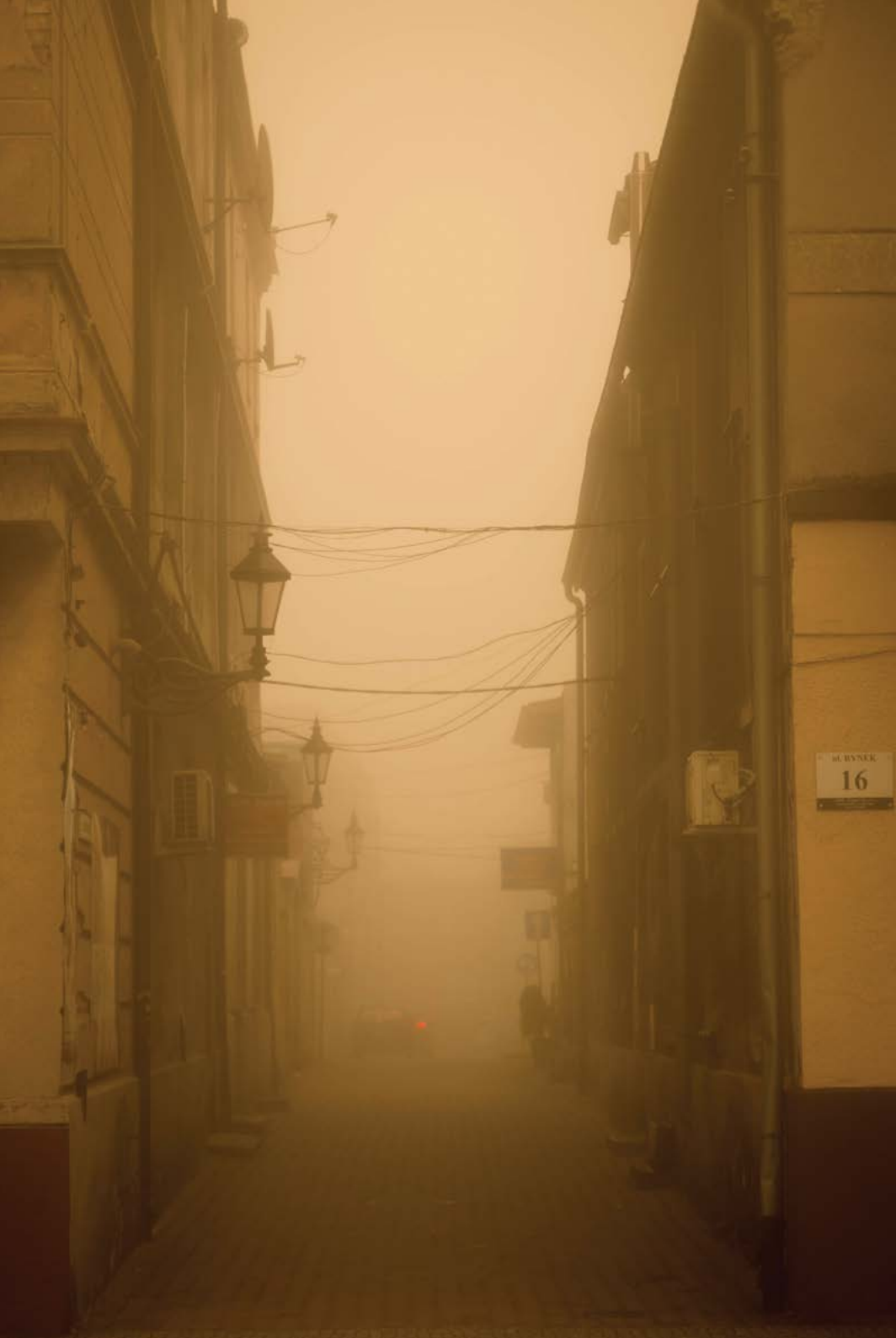
**Brzegi rozejdą się wzdłuż rzeki,
Zerwane mosty, braknie łódki,
Więc nie dojdziecie na brzeg morza,
Co będzie brzegiem tej wędrówki.**



PRZEDMIĘSCIE
Widok na część
północnego Kępna z dachu
na ul. Warszawskiej,
III 2016

WIEŻA
Wieża wodociągowa
w Kępnie widziana
z ul. Powstańców
Wielkopolskich,
X 2017





ŻYDOWSKA BRAMA
ul. Stara w Kępnie,
X 2017

MGŁA NA RYNKU
Kępiński rynek,
X 2017





TROCHĘ ŚREDNIOWIECZNE
Widok z Dworca Zachodniego na centrum Kępna, III 2005



MROŻNY DZIEŃ

Widok z wieży kościoła ewangelickiego na podwórka zachodniej pierzei kępińskiego rynku,
XII 2008



BRAMA DRUGA

Dworzec PKP w Kępnie, ul. Dworcowa, I 2017

Kantata. Jan Zych

Śniły mi się konie bez ziemi.
Śniły mi się ptaki bez nieba.
Próbuję z tego uskładać obraz bardziej logiczny.

Tu żadnej pory roku oprócz zimy nie ma.
Tu miejsce na labirynt i na głowę kamień.
Obcy mur z obcym murem graniczy.
Na łożyce podwórka wędnie lniany kwiatek nieba.
O, miasto, ucieczko grzesznych!



ZNÓJ
Żniwa w Nosalach, VIII 2017

A oni tam zboże sieją, senne siano się zwozi
w sienie otwarte na oścież.
Tam lato ze złotym berłem przechodzi.
Jeszcze z daleka, z całego królestwa
świeci mi ostatnie jabłko na jabłoni.

Druga przestrzeń. Czesław Miłosz

Jakie przestronne niebiańskie pokoje!
Wstępowanie do nich po stopniach z powietrza.
Nad obłokami rajske wiszące ogrody.
Dusza odrywa się od ciała i szybuje,
Pamięta, że jest wysokość
I jest niskość.
Czy naprawdę zgubiliśmy wiarę w drugą przestrzeń?
I znikło, przepadło i Niebo, i Piekło?
Bez łąk pozaziemskich jak spotkać Zbawienie?
Gdzie znajdzie sobie siedzibę związek potępionych?
Płaczmy, lamentujmy po wielkiej utracie.
Porysujmy węglem twarze, rozpuszczajmy włosy.
Błagajmy, niech nam będzie wrócona



DRUGA PRZESTRZEŃ
Las „na Lipniku” koło Bralina, II 2013



SAMIEC

Sarna, Nowa Wieś Książęca, III 2017

Krajobraz z wilgą i ludziami. Tadeusz Nowak
(fragmenty)

W tej okolicy jest zbyt uroczyście
Jaskółki kreślą nad wodami freski
W dzbanie jeziora drzemie chłód niebieski
A usta milczą to, co widzą oczy
Światło szeleści, zmawiają się liście
Na baśń, co lasem jak niedźwiedź się toczy.



MYSZOŁÓW

Stupia pod Bralinem, VII 2016

Tak tu będzie jak bywa po burzy
Kiedy wystarczy ręką trącić gałąź
Aby czuć jeszcze fosfor błyskawicy
Tego obrazu flet już nie powtórzy
Przed nami stoi miska soczewicy
I w ciemność psalmu pochyla się ciało



U ŹRÓDŁA

Las na Diablej Górze obok Bałdowic, III 2015

Breathe,
Roger Waters,
z albumu Dark Side
of the Moon

Breathe, breathe in the air.
Don't be afraid to care.
Leave but don't leave me.
Look around and choose your own ground.

Long you live and high you fly
And smiles you'll give and tears you'll cry
And all you touch and all you see
Is all your life will ever be.

Run, rabbit run.
Dig that hole, forget the sun,
And when at last the work is done
Don't sit down it's time to dig another one.

For long you live and high you fly
But only if you ride the tide
And balanced on the biggest wave
You race towards an early grave.



U POLANY

Las „na Lipniku”, X 2015

Oddychaj, zachłyśnij się powietrzem
Nie bój się postarać
Ucieknij, ale nie ode mnie
Rozejrzyj się i wybierz swoje miejsce

To jak długo żyjesz i to jak wysoko lataasz
Uśmiechy, które rozdasz i łzy, które wypłaczesz
To wszystko co dotykasz i wszystko co widzisz
Jest tym, czym twoje życie kiedykolwiek będzie

Biegnij, biegnij króliku
Wykop norę, zapomnij o słońcu
I jak w końcu skończysz
Nie siadaj, czas wykopać następną

Bo to jak długo żyjesz i jak wysoko lataasz
Zależy od fali z którą płyniesz
Ustań na tej największej
W wyścigu do zbyt szybkiej śmierci



FLORIANKA
Ols „na Floriance”, II 2013

WIĄZ&WIĘŹ
Stary,
wycięty już wiąz
w Nosalach
uchodzący
za symbol
tej wsi,
VII 2011







BETULA&UNIVERSUM

Jedna z kilkunastu,
wyciętych już brzoź
na cmentarzu w Nosalach
w dniu Wszystkich Świętych,
w tle Droga Mleczna, XI 2015



NA ALEJCE
ul. Pileckiego, I 2017

**GROBOWIEC
RODZINY JÄKIEL**
Cmentarz
ewangelicko-
augsburski
w Kępnie,
X 2006



Fotografie, dobór tekstów, tłumaczenia: Dominik Makosch
w oparciu o albumy „Dark Side of the Moon” zespołu Pink Floyd
oraz „Droga za widnokrzes” Marka Grechuty.

Wydawca:

Muzeum Ziemi Kępińskiej im. T. P. Potworowskiego w Kępnie
ul. Ratuszowa 2
tel. +48 62 78 230 58
muzeum@muzeumkepno.pl

Rok wydania: 2018

Skład: Szaryfika Agata Józefowicz

ISBN: 978-83-938755-7-3

Nakład: 500 egz.

Wersja elektroniczna publikacji dostępna jest na stronie internetowej
www.muzeumkepno.pl

Publikacja wydana na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne
-Na tych samych warunkach 3.0 Polska. Treść licencji dostępna na stronie: <http://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/3.0/pl/legalcode>





RAZEM

Para żurawi na „Mokrych łąkach” położonych na południe od Kępna, VII 2017

Gdziekolwiek. Jan Zych (fragment)

Gdziekolwiek będziesz, cokolwiek się stanie,
Będą miejsca w książkach i miejsca przy stole.
Kasztan kiedy kwitnie lub owoc otwiera
Będą drzewa, ulice, ktoś nagle zawoła.
Ktoś do drzwi zapuka, pamięć przyniesie
Z kwiatem, z godziną, z kolorem.
Gdziekolwiek będziesz, cokolwiek się stanie.
Gdziekolwiek będziesz...



WĘDRÓWKA

Na trasie Kolei Rychtańskiej, między Laskami a Mroczeniem, X 2014

ISBN 978-83-938755-7-3



9 788393 875573

ISBN: 978-83-938755-7-3